

Wtorek, 5 grudnia 1967 r.  
Rok XXII Nr 287 (6525)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Wietnam

### Linie kolejowe, mosty i barki na morzu obiektami ataków amerykańskich piratów powietrznych

W niedzielę amerykańscy piloci ci powietrzni dokonali nowej serii terrorystycznych rajdów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Zła pogoda ograniczyła nieco zakres tych nalotów. Amerykanie bombardowali przede wszystkim cztery odcinki linii kolejowej łączącej Hanoi z granicą chińska. Obiektami bandyckich nalotów był również most kolejowy leżący w odległości 48 km na południe od Hanoi oraz barki płynące po morzu 62 km na północny wschód od Hajfongu.

W niedzielę amerykańscy piloci ci powietrzni dokonali nowej serii terrorystycznych rajdów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Zła pogoda ograniczyła nieco zakres tych nalotów. Amerykanie bombardowali przede wszystkim cztery odcinki linii kolejowej łączącej Hanoi z granicą chińska. Obiektami bandyckich nalotów był również most kolejowy leżący w odległości 48 km na południe od Hanoi oraz barki płynące po morzu 62 km na północny wschód od Hajfongu.

Partyzanci południowowietnamscy znów wzmożli działalność w różnych częściach kraju. M. in. zaatakowali oni amerykański konwój wojskowy w pobliżu Sajgonu oraz wznieśli pożar w amerykańskiej bazie zaopatrzeniowej Long Binh również w pobliżu stolicy Wietnamu południowego.

Do walk między partyzantami a żołnierzami amerykańskimi doszło również w pobliżu An Khe — 400 km na północny wschód od Sajgonu.

Samoloty amerykańskie — donosi Agencja Nowych Chin — zaatakowały 25 listopada chiński frachtowiec w północnowietnamskim porcie Hon Gay, raniąc 8 członków załogi i uszkodzając statek.

Ogłoszony w związku z tym protest chińskiego MSZ stwierdza, że amerykańskie samoloty bombardowały i ostrzeliwały już nieraz chińskie statki na pełnym morzu lub na wietnamskich wodach terytorialnych.

Oświadczenie ostrzega, że naród chiński ma prawo do podjęcia wszelkich niezbęd-

nych środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa chińskim frachtowcom.

**Skrót przemówienia końcowego I. Logi-Sowińskiego wygłoszonego na III Plenum CRZZ**  
czytaj na str. 2

## Zakończenie polsko-radzieckich rozmów gospodarczych

W dniach 2-4 bm. odbyło się w Warszawie VI posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Podczas obrad rozpatrzono szereg ważnych zagadnień dotyczących dalszego rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych powiązań ekonomicznych. Wiele uwagi poświęcono sprawie kształtowania się obrotów towarowych i możliwości ich zwiększenia, przede wszystkim w grupie maszyn i urządzeń. Uznano, że istnieje możliwość celowości dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy między przemysłami obu krajów, szczególnie w dziedzinie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej — na tej podstawie — dalszego wzrostu obrotów.

W poniedziałek podpisano w salach Urzędu Rady Ministrów protokół końcowy z polsko-radzieckich rozmów gospodarczych. Podpisy pod dokumentem złożyli wicepremierzy P. Jaroszewicz i M. Leszczyński.

## Badanie Ziemi... z Księżyca

Uczni radzieccy uważają, że po wylądowaniu człowieka na Księżycu będzie można rozwiązać liczne problemy, związane z badaniem naszej planety.

Jeśli słuszna jest hipoteza, że Księżyc składa się głównie z substancji występujących w skorupie ziemskiej, powierzchnia naszego naturalnego satelity może służyć jako idealne laboratorium do badania właściwości, budowy i składu skorupy — stwierdził członek Akademii Nauk ZSRR, A. Trofimuk.

## Odnaczenia dla działaczek — spółdzielczyń

W poniedziałek, w przeddzień IV krajowego zjazdu spółdzielczyń, w Sali Kolumnowej Sejmu odbyła się uroczystość wręczenia 25 działaczkom ruchu spółdzielczego odznaczeń nadanych im przez Radę Państwa za zasługi w pracy społecznej.

Mówiąc o praktycznych korzyściach ze spenetrowania naturalnego satelity Ziemi, A. Trofimuk uważa, że zbadanie warunków powstawania różnych utworów skalnych i mineralnych na Księżycu stworzy możliwość ustalenia prawidłowości występowania ziemskich bogactw kopalnych. Niewyklucza się, że na powierzchni Księżyca znajdują się bogate skupiska diamentów, rud niklu, platyny i innych cennych metali.

Wysokogórskim pasmie Karkonoszy wiał w poniedziałek wiatr z siłą ponad 50 m/sek. Temperatura wynosiła minus 7 st. Wystąpiła zadymka śnieżna. Do godz. 12 przedpołudniowych nie zanotowano na Dolnym Śląsku poważniejszych zakłóceń w komunikacji i energetyce.

## Wichura i mróz w Karkonoszach...

W nocy z niedzieli na poniedziałek na Podhalu notowano obfite opady śniegu. Śnieg niesiony porywistym wiatrem tworzył na drogach zaspę.

## ... i na Podhalu

W godzinach porannych 4 bm. wystąpiły trudności w komunikacji samochodowej na trasie Zakopane — Kraków, lecz podczas dnia pugi przetarły trasę.

## Nacjonalizacja prasy w Iraku

AFP informuje z Bagdadu, że prasa iracka została znacjonalizowana. Dekret odbiera prywatnym osobom i firmom prawo wydawania gazet. Zakaz ten dotyczy 16 dzienników.

## Wstrząsy podziemne w CSRS, Jugosławii i Albanii

Jak podała Albańska Agencja Telegraficzna, w dniu 2 grudnia w godzinach popołudniowych zanotowano ponowne silny wstrząs podziemny w okęgach Dibra i Librazhd. Ucierpiąły zwłaszcza te budynki, które zostały poważnie uszkodzone podczas trzęsienia ziemi w dniu 30 listopada.

Podczas trzęsienia ziemi w dniu 30 listopada w okręgu Dibra zginęło 11 osób, a 129 osób rany, natomiast w okręgu Librazhd śmierć poniosła 1 osoba, a 25 zostało rannych.

wano trzy wstrząsy podziemne słabej mocy.

Stacja sejsmologiczna w Bra tystawie zarejestrowała, w niedzielę i w nocy z niedzieli na poniedziałek kilka wstrząsów podziemnych.

Tęj samej nocy silne trzęsienie ziemi zarejestrowało obserwatorium sejsmologiczne uniwersytetu w Skopje. Centrum wstrząsu znajdowało się w miejscowości Krusevo położonej w odległości 75 km na południowy zachód od Skopje. Nie ma zabitych ani rannych, lecz zawaliły się ściany wielu budynków.

## 50 rocznica niepodległości Finlandii

### N. W. Podgorny w Helsinkach

W poniedziałek na zaproszenie prezydenta Finlandii Urho Kekkonena przybył do Finlandii na obchody 60 rocznicy niepodległości Republiki Fińskiej przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. W. Podgorny.

Mieszkańcy Helsinek zgłoszili gościom radzieckim serdeczne przyjęcie.

## Bliski Wschód

### „Prawda:” Jedność krajów arabskich można osiągnąć tylko na platformie antyimperialistycznej

Tel Awiw zachowuje się dotychczas tak, jakby nie zapadła uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie wycofania wojsk izraelskich z okupowanych ziem arabskich — pisze w poniedziałek „Prawda”.

Swiadczy o tym — stwierdza dziennik — plan uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie przedstawiony przez premiera Izraela. Plan ten zawiera wiele różnych punktów z wyjątkiem punktu o realizacji uchwały, która przewiduje wycofanie wojsk izraelskich z zagarniętych przez nie ziem arabskich. W oświadczeniu Eszkola jest wiele słów o pokoju i konieczności likwidacji napięcia na Bliskim Wschodzie, ale nie ma nawet wzmianki o tym, by przez konkretne posunięcia przyczynić się do tego.

Dziennik podkreśla, że nowa konferencja ogólnoarabska w Rabacie będzie miała doniosłe znaczenie. Jedność polityczna krajów arabskich może być osiągnięta jedynie na podstawie antyimperialistycznej.

W stolicy ZRA przebywała z 4-dniową wizytą delegacja rządowa Iraku z premierem tego kraju Taherem Yehia na czele.

Jednocześnie w ZRA przebywała iracka delegacja wojskowa, której przewodni-

## Na Cyprze spokojniej

Sekretarz generalny ONZ U Thant wystosował do rządów Turcji, Grecji i Cypru apel, w którym proponuje podjęcie przez siebie misji dobrych usług w celu rozwiązania kryzysu cypryjskiego. W apelu swoim U Thant wzywa rządy Grecji i Turcji, aby położyły kres atmosferze napięcia i zagrożenia, jaka istnieje między nimi i aby jak najszybciej podjęły kroki mające na celu wycofanie wojsk przewiezionych nielegalnie na Cypr. Z drugiej strony wzywa on rząd cypryjski, aby zgodził się na rozwiązanie gwardii narodowej pod kontrolą sił ONZ oraz aby przyznał tym siłom zasadniczą rolę w utrzymaniu porządku na Cyprze i ochronie wszystkich mieszkańców wyspy zarówno Cypryjczyków pochodzenia tureckiego, jak i greckiego.

W kilka godzin po wystosowaniu apelu przedstawiciele Grecji i Turcji w ONZ przekazali na rece U Thanta pozytywne odpowiedzi swoich rządów.

Pewną nerwowość wywołało opóźnienie się reakcji Cypru. Nikozja również zapowiedziała akceptację apelu rezerwując sobie okres 12 godzin na oficjalną odpowiedź.

Specjalny wysłannik Johna Vance, który w okresie ubiegłych 11 dni prowadził konsultacje z rządem Grecji, Turcji i Cypru, odleciał w poniedziałek z Aten do Waszyngtonu.

Uważa się za rzecz pewną, że rząd cypryjski zaakceptuje apel U Thanta, zwłaszcza, że apel ten nie domaga się natychmiastowego rozwiązania cypryjskiej gwardii narodowej, czego obawiali się greccy mieszkańcy wyspy. Makarios — zdaniem Reutersa — ma zrzadzać się na rozwiązanie gwardii, ale pod warunkiem, że sprawa ta zostanie rozwiązana później i to w ramach dyskusji nad całkowitą demilitaryzacją Cypru.

Jeśli chodzi o proponowane przez U Thanta zwiększenie uprawnień wojsk ONZ na wyspie, to cytowana już agencja nie przypuszcza, by Cypr wyraził sprzeciw.

## Z ostatnich chwil

### Makarios wyraża zgodę na propozycję U Thanta

Rząd cypryjski zaakceptował apel sekretarza generalnego ONZ, U Thanta w sprawie rozwiązania kryzysu grecko-tureckiego w sprawie Cypru. Prezydent Cypru, Makarios w odpowiedzi przekazał w poniedziałek U Thantowi wyrażenie zgody na propozycję sekretarza generalnego ONZ w sprawie wycofania greckich i tureckich sił zbrojnych z wyspy, z wyjątkiem kontyngentów — 950 żołnierzy greckich i 0 tureckich — które zostały ustalone w porozumieniu z roku 1960.

## Czy nowy etap rozwoju medycyny?

Niz: pacjent z przeszczepionym sercem w szpitalu w Cape Town.  
CAF — telefoto



## Po operacji przeszczepienia serca

Wiadomość o przeszczepieniu serca 24-letniej kobiety 56-letniemu mężczyźnie obiegła cały świat i jest obecnie komentowana przez chirurgów światowej sławy. Operację tę uważa się powszechnie za nowy etap rozwoju medycyny.

Jednocześnie podano do wiadomości, że opóć serca 24-letniej Denise Darvall wyjęto także nerkę i przeszczepiono ją 10-letniemu chłopcu Jonat Hanowi. Van Wyk, Denise Darvall była ofiarą wypadku samochodowego: kiedy wraz z matką przechodziła przez ulicę, najechał na nie samochód, jej matka Myrtle Darvall poniosła śmierć na miejscu, zaś Denise ciężko ranna odwieziona do szpitala Groote Schuur, gdzie wkrótce zmarła.

Kierownik działu przeszczepień w szpitalu w Sydney (Australia) dr John Stewart mówi: „Jest prawdopodobne, że jeżeli pacjent przeżyje pierwszy miesiąc, to będzie istniała szansa, że utrzyma się przy życiu przez wiele lat”. Czołowy autorytet japoński w dziedzinie chorób sercowych profesor Szigeru Szakakibara określił przeszczepienie serca jako epokowy krok w dziedzinie rozwoju medycyny.

Komunikat szpitala w Groote Schuur podaje, że Louis Washkansky, który w niedzielę otrzymał nowe serce przeszczepione ze zwłok młodej dziewczyny, czuje się dobrze. Chory odzyskał przytomność. Jest on izolowany i przebywa pod stałą obserwacją lekarską. Prof. Bernard, kierownik ekipy chirurgicznej utrzymuje, że istnieje 80 procent prawdopodobieństwa przyjęcia się przeszczepu.

Wybitni specjaliści amerykańscy odnoszą się z rezerwą do sukcesu szpitala „Groote Schuur”. Również lekarze zachodniomiemieccy odnoszą się sceptycznie do tego sukcesu. Stanowisko takie zajął m. in. czołowy specjalista chorób sercowych w NRF prof. Ernest Derra z kliniki uniwersytetu w Duesseldorfie.

## Lotnicy radzieccy z wizytą w ZRA

W niedzielę 3 bm. przybyła do ZRA eskadra samolotów radzieckich. Lotników radzieckich na jednym z lotnisk w Kairze powitał szef sztabu armii egipskiej gen. Moheim Riad. Eskadra składa się z 10 bombowców typu „Tu-16”.

## Produkcja płockiej „petrochemii” dwukrotnie wyższa od kosztów budowy

W poniedziałek nad ranem Mazowieckie Zakłady Rafinerii i Petrochemiczne w Płocku przerobiły 7-milionową tonę ropy naftowej — licząc od początku ich produkcyjnej działalności, czyli od 17 sierpnia 1964 r. Od tego

dnia kombinat dostarczył na rynek krajowy i na eksport kilka milionów ton produktów naftowych — benzyn, olejów napędowych i opałowych, asfaltu przemysłowego i drogowych, ksylonów (surowca dla włókien syntetycznych), siarki i gazu płynnego — ogólnej wartości ok 15 mld zł.

## Wydział montażowy „DIORY” już pracuje

W poniedziałek od rana ruszyła praca w wydziale montażowym Zakładów Radiowych i Telewizyjnych „Diory” na Dolnym Śląsku, przerwana 1 bm. z powodu pożaru.

Dzięki nieprzerwanej pracy ekip remontowych Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 „Elektromontażu” oraz pomocy zakładów przemysłowych z Dzierżonowa i Świdnicy w ciągu dwóch dni usunięto wszystkie szkody i odnowiono uszkodzoną pożarem halę montażową. Komisja bada na dal przyczyny powstania pożaru.

## Z posiedzenia Sekretariatu KŁ PZPR Problemy młodzieży

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Sekretariatu KŁ PZPR oraz kierownictwa Zarządu Łódzkiego ZMS. Działacze młodzieżowi zreferowali przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz przygotowania łódzkiej organizacji do IV Zjazdu ZMS. Sekretariat, akceptując stosowane dotychczas kierunki i formy pracy Związku Młodzieży Socjalistycznej, zwrócił uwagę na potrzebę pełniejszego zespolenia środowiska młodzieży pracującej i uczącej się oraz dalszego rozwoju inicjatyw młodzieży w samorządach robotniczych. Przedmiotem dyskusji były również problemy pracy kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej. W tej dziedzinie ZMS powinien ściśle współdziałać ze związkami zawodowymi, władzami poszczególnych uczelni i szkół oraz administracją zakładów pracy.

W posiedzeniu Sekretariatu uczestniczyli: I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski, sekretarze KŁ S. Józwiak i H. Rejniak, kierownicy wydziałów KŁ partii oraz kierownik ZL ZMS z jego przewodniczącym J. Matyszczykiem. (sk)

# 14 miliardów złotych na podwyżki rent i emerytur

## Skrót przemówienia I. Logi-Sowińskiego

Przewodniczący CRZZ stwierdził, że przeznaczone 14 mld zł w okresie 3 lat na podwyżki rent i emerytur, spowoduje przyspieszenie tempa wzrostu całości wydatków z budżetu państwa obejmujących leczenie, usługi socjalne i kulturalne oraz świadczenia z ubezpieczeń społecznych; wyprzedzi ono w jeszcze większym niż dotychczas stopniu tempo wzrostu dochodu narodowego. W latach 1957-1967 wydatki ogółem na usługi socjalne i kulturalne oraz ubezpieczenia społeczne zwiększyły się o 64 mld zł, czyli przyjmując poziom

roku 1956 za 100 o 185,5 proc. Wydatki całego budżetu państwa wzrosły w tym okresie o 187 mld zł, czyli o 139,7 proc. Dochód narodowy, liczony w cenach bieżących, powiększył się w tym okresie o 345 mld zł, czyli o 130 proc. Z tych też względów VI Kongres Zw. Zaw. wysunął na czoło zadań ogólnopolskich, organów samorządu robotniczego, wszystkich załóg — przyspieszenie tempa wzrostu dochodu narodowego. Tymczasem notujemy w naszej gospodarce zjawiska stojące w jasnej sprzeczności z uchwałami zarówno VI Kongresu Zw. Zaw. jak i VII Plenum KC PZPR, zjawiska któreś likwidują, utrudniają uczciwe pracujące zadanie wykonywanie planowych zadań gospodarczych.

W stosunku do tych jednostek — oświadczył mówca — które naruszają organizację pracy, łamią regulaminy zakładu, nie przestrzegają przepisów prawa pracy i obowiązków wobec całej załogi — nie zależnie od sankcji przewidzianych przepisami prawnymi i regulaminami pracy należy przystąpić do tego, że nie powinno one korzystać z funduszu zakładowego, wczasów, zapomóg i innych udogodnień socjalnych na równi z całą załogą, której uczciwa praca po większą fundusz zakładowy i środki na rozwój urządzeń socjalno-kulturalnych.

Wszystkich nas niepokoi — kontynuował I. Logi-Sowiński — wzrastająca w wielu branżach liczba wypadków przy pracy powodujących niezdolność do pracy ponad 28 dni.

W porozumieniu z rządem podejmujemy w najbliższym czasie wspólne przedsięwzięcia w stosunku do tych resortów i jednostek oraz zakładów pracy, które dopuszczają do zaniedbań w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Wiele uwagi poświęcił mówca absencji chorobowej w pracy, stwierdzając, że ostatnio notuje się duży wzrost liczby zwolnień lekarskich osób zdrowych, które nieuczciwie korzystają z świadczeń ubezpieczenia społecznych.

Dażąc do zahamowania nieuzasadnionego wzrostu absencji chorobowej, musimy zaostreć kontrole. Należy obciążać ją również lekarzy, którzy dają zwolnienia symulantom, jak i samym symulantom.

Na lekarzach i innych pracownikach służby zdrowia ciąży

wielka odpowiedzialność. Większość pracowników służby zdrowia pracuje sumiennie, jest otaczana szacunkiem załóg i całego społeczeństwa, cieszy się uznaniem. Wszyscy jednak pracownicy socjalistycznej służby zdrowia, a przede wszystkim lekarze, powinni wykorzystywać swój autorytet do wychowawczego oddziaływania na ludzi, z którymi się wykają w czasie wykonywania swoich obowiązków zawodowych.

Mówca oświadczył następnie, że dodatkowym dobrodziejstwem nowego systemu emerytalnego, wypracowanego poza ustalenia VI Kongresu, jest przyznanie po 1970 r. dodatku uzależnionego od stażu pracy tym wszystkim rencistom, którzy mają za sobą co najmniej 10-letni okres pracy w Polsce Ludowej, jednakże nie przekraczającego wysokości 10 proc. podstawy wymiaru emerytury.

Drugie wielkie osiągnięcie — to wprowadzenie nowych przepisów dotyczących odszkodowań za wypadki przy pracy i rent powypadkowych. Nawigując do wysuwanych w dyskusji postulatów umożliwienia ludziom, którzy w starszym wieku utracili w znacznym stopniu zdolność fizyczną czy też psychiczną do wykonywania dotychczasowej pracy, nieco wcześniej przystąpić do emerytury — mówca oświadczył, że problem ten nie został zapomniany w czasie rozważań nad nowym systemem emerytalnym. Jednak obecnie nie stać nas jeszcze na jego generalne rozwiązanie, zwłaszcza przy wydatkowaniu tak wysokiej sumy, jaka została obecnie przeznaczona na podwyżki rent i emerytur.

Obecnie trzeba łagodzić ten problem poprzez przesuwanie tych ludzi na lepsze stanowiska pracy wewnątrz zakładu. Jeśli zaś chodzi o ludzi młodych, zdrowych i w pełni rozkwitu sił, którzy jak np. tan cerka mająca 35-40 lat kończą na ogół karierę w swym zawodzie, to jak oświadczył mówca w tych przypadkach trzeba myśleć o przekwalifikowaniu.

## 25 muflonów w Karkonoszach

Jak wykazał przeprowadzony ostatnio spis zwierząt żyjących na terenie Parku Narodowego w Karkonoszach — stadko muflonów powiększyło się do 25 sztuk. Ten gatunek zwierząt występuje w Polsce jedynie w pasmie Karkonoszy.

## Przed plenarną debatą Seimu Przemysł lekki na warsztacie sejmowej komisji

Na jednym ze swych ostatnich posiedzeń, obradująca pod przewodnictwem pos. I. Sroczyńskiej, sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy rozpatrzyła projekt planu i budżetu MPL na rok 1968 oraz projekt wstępnych założeń do planu na rok 1969.

Jak wynika z informacji globalna i dostawy na rynek będą wyższe od tegorocznych o ok. 6 proc., przy zwiększeniu zatrudnienia o 2,1 proc. Zakładają się przy tym w projekcie planu wysoki wzrost wydajności pracy, dalszą poprawę jakości produkcji i jej unowocześnienie, poprawę rytmiki produkcji oraz dostaw, usprawnienie kooperacji i gospodarki materiałowej, a także dalsze obniżenie kosztów produkcji.

Zgodnie z oceną resortu i posłów — wymagać to będzie dużych wysiłków ze strony przemysłu, zważywszy na wciąż jeszcze wysoki udział starego parku maszynowego oraz wysokie wskaźniki wykozystywania zdolności produkcyjnych.

Nadto plan przewiduje dalszy wzrost zużycia surowców chemicznych, szczególnie syntetycznych. W efekcie powinno to przynieść znaczne zwiększenie produkcji tkanin bawełnianych z domieszką elany, poszukiwanych wyrobów dziewierskich, w tym damskich bluzek, rajstop, męskich koszul non-iron oraz polo itp. Również w przemyśle skórzanym zakłada się wzrost surowców nieskórzanym, jak skóra i sztuczna skóra podeszwa.

Rynek — w myśl założeń planu — powinien otrzymać zwiększone dostawy szczególnie takich wyrobów poszukiwanych, jak m. in. tkaniny bawełniane „trotte” (o 66,7 proc.), welwet i struksy (o 48,1 proc.), tkaniny płaszczo-wo-mlano-bawełniane (o 100 proc.), koszule non-iron (o 28,8 proc.) itp.

Mówiąc o potrzebach rynku, które wzrastają szybciej niż możliwości przemysłu, posłowie ostro występowały przeciwko kierowaniu na rynek wyrobów mało atrakcyjnych, które powodują przyrost zapasów zarówno w hurcie, jak i detalu. Podkreślano przy tym konieczność bardziej elastycznego reagowania przemysłu na wymogi mody i gustów odbiorców, co wymaga ściślejszej współpracy z handlem.

Nadto w wielu branżach — jak wskazał m. in. w trakcie dyskusji poseł J. Spychalski —

istnieją dalsze możliwości zwiększenia produkcji. Zgłoszone nawet konkretne propozycje powiększenia planu produkcji pończoch, rajtuz młodzieżowych z elastylu, wyrobów dziewierskich z bawełny i tkaniny ortalionowej.

Postulaty te — zdaniem dyskutantów — powinny być uwzględnione w planach. Wiele mówiono także o potrzebie lepszego zaspokojenia potrzeb przemysłu lekkiego w nowoczesne i wysoko wydajne maszyny oraz o zapewnieniu pełnego i terminowego wykorzystania nakładów inwestycyjnych.

Problemy te znalazły m. in. odbicie we wnioskach uchwalonych przez komisję i skierowanych do Sejmowej Komisji Planu Gospodarki.

(j. a. k.)

## Duński rybak uratował polskich kolegów

Na wschodnim wybrzeżu trwa pogotowie przeciwzastrowe. Na skutek silnego wiatru w porcie gdańskim zerwał się z cum M/S „Sienkiewicz” Szybka akcja zapobiegła awarii i statek powrócił na swoje miejsce przy nabrzeżu.

W niedzielę zawiadomiono służbę ratowniczą o zaginięciu łodzi rybackiej „Obiutek 7”, która wypadła z portu 2 bm. z rybakim Tadeuszem Maciołkiem i jego 13-letnim synem Andrzejem na pokładzie. Na morze wypłynęły cztery jednostki ratownicze i okręt patrolowy WOP. Z samolotu, który wysłano na zwiady, dostrzeżono dryfującą jednostkę. Sygnały z powietrza odebrał duński kuter rybacki „Anita Hevid” z portu Alinge na Bornholmie. Pilotujący pod dowództwem Johna Christoffersena. Duńska jednostka przyprzodziła na holu do portu gdańskiego łódź rybacką, na której — jak się okazało — nastąpiła awaria silnika.

## DEPESE z ostatniej chwili

Nową prowokacyjną decyzję powzięła w poniedziałek zachodniemiecka CDU. Na posiedzeniu zarządu federalnego tej partii w Bonn postanowiono, że zjazd federalny CDU w roku 1968 zwołany zostanie do Berlina zachodniego.

Łudowa Republika Południowego Jemenu wysunęła w poniedziałek oficjalnie swą kandydaturę do ONZ. Będzie ona 123 członkiem tej organizacji.

USA zamierzają wkroczyć do Kambodży — oświadczył znany amerykański dziennikarz Drew Pearson, przemawiając 3 bm. w programie telewizyjnym CBS. Powiedział on, że naczelny dowódca wojsk amerykańskich w południowym Wietnamie, gen. Westmoreland, poruszył tę sprawę w czasie niedawnego pobytu w Waszyngtonie.

4 bm. w 20 rocznicę wydania wyroków norymberskich, odbyła się w stolicy NRD konferencja prasowa. W toku konferencji zastęp

ca przewodniczącego Rady Ministrów, minister sprawiedliwości dr Kurt Wuensche, wskazał na istnienie w wymiarze sprawiedliwości NRF pozostałości faszystowskiego ustawaństwa, które wspierało reżim hitlerowski i służyło wojnie.

Jak donosi londyński korespondent Agencji Associated Press, premier Wilson zamierza w styczniu 1968 r. spotkać się w Waszyngtonie z prezydentem Johnsonem.

Nielegalna radiostacja grecka „Glos prawdy” przekazywała nowe wiadomości o okrutnych torturach, jakim poddawani są postępowi działacze greccy w policyjnych i wojskowych biurach śledczych i w obozach koncentracyjnych w Grecji.

Szef sztabu generalnego sił zbrojnych Szwajcarii — pułkownik korpusu Paul Gygli opuścił w poniedziałek Polskę, udając się w drogę powrotną do swego kraju.

## SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

## Teniści chcą grać w sali

### T. Nowicki pozostaje w Warszawie

Teniści MKT zdobyli dwukrotnie tytuł drużynowego mistrza Polski. Jest to niewątpliwie wielki sukces.

Na temat tenisa ziemnego rozmawiamy z jednym z najlepszych graczy polskich Wiesławem Nowickim.

— Chcemy trenować w sali.

Niestety, kierownictwo klubu nie może nam udostępnić hali na Widzewie, względnie innej jakiejś sali do prowadzenia bardzo potrzebnych w sezonie zimowym treningów. Mieliśmy przecież szereg dobrych wyników i musimy być w 1968 r. w szczytowej for-

mie. Nie rezygnuję z dostania się do drużyny „dawiskupowej”. W debiucie wolalbym grać ze swoim bratem Tadeuszem

— Kiedy pański brat kończy służbę wojskową i kiedy powróci do MKT?

— Najprawdopodobniej zostanie on na stałe w Legii i nie wróci już do Łodzi.

— To wielka strata.

— Będziemy musieli grać w starszym składzie: M. Dowbór-Lewanowska, Orlikowski, ja i może któryś z młodszych zawodników — Ratajski lub Tomaszewski.

— Najciekawsze imprezy sezonu 1968 r.?

— Drużynowe mistrzostwa Polski, rewanżowe mecze ze Szwecją i nawiązane za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” spotkania z graczami NRD. Osobiście bronie tytułu mistrza CRZZ.

— Na którym miejscu sfa-syfikowano pana na liście ogólnopolskiej?

— Zajmuję 5 miejsce, a Orlikowski — 6. Dowbór-Lewanowska również zajmuje 6 miejsce.

— Jakże są potrzeby?

— Sala, trener i sprzęt. Te, który jest nie nadaje się do gry.

— Słyszałem, że ma pan jakieś kłopoty ze wzrokiem?

— To plotka. Wzrok mam doskonały i nie potrzebuję pomocy okulisty.

Rozmawiał: J. NIECIECKI

## Echa niedzieli

□ Bokserzy Gwardii (Ł) przegrali mecz ligowy 9:11 z Gwardią (Warszawa). Łodzianie znajdują się na 3 miejscu w tabelce ligowej. Liderem jest Hutnik, a drugie miejsce zajmuje Legia.

□ Piłkarze Górnik (Zabrze) w zaległym meczu o Puchar Polski pokonali Wawel (Kraków) 5:0.

□ Koszykarze Polski przegrali mecz z Francją — 77:84. Było to spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów. Poprzednio nasi koszykarze pokonali NRF 72:45, a Francja wygrała ze Szwecją 80:84.

□ Łyżwiarski Puchar Przyjaźni rozegrany w Warszawie zakończył się zwycięstwem pary Poremska — Szczepa, w jeździe indywidualnej pierwsze miejsce zajęła Szczepowa (ZSRR).

□ W hokejowych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi Boruta (Zgierz) pokonał Bzurę (Chodaków) 19:2, a Włókniarz (Zgierz) wygrał ze Zniczem (Prusków) 11:4.

□ Reprezentacja juniorów Polski pokonała drużynę bokserską Węgier 12:3.

## Piłkarze ŁKS jadą do ZSRR

Piłkarze ŁKS będą mieli doskonałą okazję do odwiedzienia treningów przed wiosenną rundą rozgrywek I ligi. Otóż w dniach 22 lutego do 6 marca przyszłego roku wyjadą oni do ZSRR, gdzie przeżyją kilka meczów sparingowych. Nie wiadomo jeszcze do jakiej miejscowości pojedą łodzianie, ale będą to na pewno południowe rejony Związku Radzieckiego. (s)

## XIII międzypaństwowe spotkanie hokeistów Polski i ZSRR

Hokeiści Polski i ZSRR, z okazji turnieju 50-lecia Rewolucji Październikowej rozegrali w Pałacu Sportowym w Woskriesiensku 13 spotkanie międzypaństwowe. Podobnie, jak w poprzednim 12, zwycięstwo odniosła I reprezentacja ZSRR 6:1 (3:0, 2:1 i 1:0). Bramki dla zwycięzów zdobyli: Starszinow — 2 oraz Grigorjew, Nikitin, B. Majorow i Makarow. Strzelcem jedynym bramki dla Polski był Kłoczek.

Nasza młoda drużyna grała w nieco osłabionym składzie, gdyż Białynicki, który dobrze spisywał się w poprzednich dwóch meczach, odniósł kontuzję kolan na w pojedynku z Czechosłowacją.

## Piękne popisy jazdy figurowej na łyżwach

Organizatorzy wczorajszej imprezy w Pałacu Sportowym przyczynili się do wspaniałego zapropagowania łyżwiarstwa. Otóż KS „Włókniarz” zorganizował w obszarze międzynarodowej popisy łyżwiarskie w jeździe figurowej na lodzie.

Trybuna Pałacu Sportowego zapelnili się niemal do ostatniego miejsca. Ci, którzy przybyli na tę imprezę, na pewno nie mieli powodu do narzekania. Niemal wszystkie występy łyżwiarzy były oklaskiwane przez publiczność. Łódź potwierdziła raz jeszcze, że lubi oglądać popisy łyżwiarskie w dobrym wykonaniu.

W pierwszej części imprezy największą oklasków zebrał młody łyżwiarz ZSRR J. Orłow w

który i jego brak znacznie osłabił jeden z naszych ataków. We wtorek polska drużyna, podobnie jak pozostali uczestnicy turnieju, będzie miała dzień przerwy, a w środe w ostatnim meczu Polacy spotkają się w Moskwie na lodowisku CSKA z II reprezentacją ZSRR.

Po poniedziałkowych spotkaniach tabela moskiewskiego turnieju przedstawia się następująco:

1. ZSRR I	6:2	19-6
2. ZSRR II	6:2	16-10
3. CSRS I	5:3	19-8
4. CSRS II	5:3	14-8
5. Kanada	2:6	10-25
6. Polska	0:8	5-27

Po poniedziałkowych spotkaniach tabela moskiewskiego turnieju przedstawia się następująco:

Organizatorzy wczorajszej imprezy w Pałacu Sportowym przyczynili się do wspaniałego zapropagowania łyżwiarstwa. Otóż KS „Włókniarz” zorganizował w obszarze międzynarodowej popisy łyżwiarskie w jeździe figurowej na lodzie.

Trybuna Pałacu Sportowego zapelnili się niemal do ostatniego miejsca. Ci, którzy przybyli na tę imprezę, na pewno nie mieli powodu do narzekania. Niemal wszystkie występy łyżwiarzy były oklaskiwane przez publiczność. Łódź potwierdziła raz jeszcze, że lubi oglądać popisy łyżwiarskie w dobrym wykonaniu. W pierwszej części imprezy największą oklasków zebrał młody łyżwiarz ZSRR J. Orłow w

## »Gryfem« do Szwecji i Danii



Przem „Gryf” nie tylko Szwedzi przyjeżdżają do Polski, ale także grupy turystów polskich wyjeżdżają do Szwecji. Na turystycznym szlaku znajduje się miasto portowe Ystad, Lund, Malmö (trzecie co do wielkości miasto Szwecji) oraz Haelsingborg. W programie była także wizyta w Danii — zwiedzenie Kopenhagi oraz zamku Hamleta w Helsingor. Na zdjęciu: uczestnicy przedostatniej w tym roku polskiej wycieczki (kilka osób było z Łodzi) wchodzi na „Gryfa”, aby za parę godzin opuścić gościnną Szwecję. (kos)

Foto — L. Olejniczak

## ŁZK — producent światowej sławy

# Plany i interesy

„Zrobić dobry interes to i umiejętność i swego rodzaju sztuka. Trzeba zaryzykować, pomyśleć „w przód”, podjąć — nie rzadko drastyczne w skutkach — decyzje. Wielokrotnie już w naszym kraju zastanawiano się na różnych szczeblach, jak pogodzić dość sztywne planowanie, na 5 lat naprzód, z kapryśnymi i szybko zmienia-

jącymi się zapotrzebowaniami odbiorców produkcji — szczególnie zagranicznych. Wydaje się, że obok posunięć natury administracyjnej, zmierzających do „odszywnienia” wskaźników, terminów składania zamówień na surowce i materiały — wiele dobrego zrobi ogólna tendencja „czyszczenia” branży i specjalizacji przedsiębiorstw.

### Xerografy i inne...

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne, które już kilka lat temu rozslawily się produkcją dobrej jakości projektorów kinowych, stosunkowo od niedawna opanowały, udoskonalily i rozwinięły wytwarzanie xerografów — skomplikowanych aparatów do powielania wszelkiego rodzaju druków i rysunków. Tylko nieliczne kraje wysoko uprzemysłowane, takie jak ZSRR czy Anglia mogą się poszczycić produkcją tych urządzeń.

W Łodzi produkcję xerografów „przeformowała” i podjęła grupa zapaleńców, poza wszelkimi planami, poza zasadniczą pracą. Wszystko

musieli wymyślić sami, gdyż dostępna literatura przedmiotu nie była zbyt dokładna. Ale udało się i dziś specjalisci (także zagraniczej) twierdzą, iż xerografy z ŁZK osiągnęły najwyższy światowy standard w tej klasie. Mówi się nawet, że ze względu na wszechstronne zastosowanie łódzkie xerografy przewyższają podobne urządzenia wytwarzane przez renomowany koncern Ranka (Anglia).

Nie wdając się w dalsze pochwalne argumentacje warto zwrócić uwagę na fakt, że nieomal cała produkcja xerografów przeznaczona jest na eksport. Warto też pamiętać, iż jest to eksport szczegol-

nie opłacalny (stosunkowo mała ilość surowców i materiałów, a wielka — fachuwej robocizny).

Prawdziwym „szlagierem” jest nowy model tego urządzenia, którego wytwarzanie już rozpoczęto. Ten półautomatyczny xerograf umożliwia uzyskiwanie dwukrotnie większych odbitek niż obecnie, pozwala otrzymywać odbitek większe lub mniejsze od oryginału. Słusznie więc fabryka, która w tym zakresie ma dobre rozpoznanie rynków światowych, ma nadzieję, iż nowym xerografem uda się zainteresować odbiorców w krajach zachodnich.

Można by więc z optymizmem patrzeć w przyszłość, gdyby nie to, że ŁZK muszą produkować także różnego rodzaju dość prymitywne wyroby służące m. in. „małej mechanizacji” pracy biurowej. Są to urządzenia tak proste, iż mogłyby je wytwarzać warsztaty rzemieślnicze. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza także części aparaty projektowej. Np. prosty konstrukcyjnie, dzielony w projektor „Bałka”, mógłby być z powodzeniem produkowany w jakimkolwiek innym zakładzie mniejszej rangi.

### Płyty i inwestycje

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne cierpią na dotkliwy brak powierzchni w halach produkcyjnych. Obok xerografów można i trzeba rozwinąć produkcję płyt powielanych selenem, niezbędnych do sporządzania odbitek. Za-

## „Buty” dla Fiata

Młocnicy automobilizmu ciągle jeszcze spierają się, jak będzie wyglądał nowy radziecki samochód osobowy, który ma być pro-

dukuwany w nadwoziańskim mieście Togliatti. A w jarosławskiej fabryce opon o nowym woźwie mówi się tak, jak by już od dawna stał przed bramą, traktując się go jako coś bliskiego i własnego, a wszystko to bierze się stąd, że podobnie jak czyni się to obecnie dla samochodów i traktorów wielu innych marek, w tej właśnie fabryce będzie się „szyc buty” dla nowego dziecka radzieckiej motoryzacji.

Nim jednak wypuści się w świat nowe opony, nim rozpocznie się je masowo produkować trzeba przeprowadzić długotrwałe, dokładne badania. Jakość określana jest nie tylko przez liczbę kilometrów, jaka można przejechać. Ważne jest, aby opony dobrze znosiły duże szybkości i obciążenie, były były ekonomiczne, żeby ułatwiały jazdę i czyniły ją bezpieczną.

Czy opony odpowiadają wszystkim tym wymaganiom, nie sposób stwierdzić z pewnością bez prób na specjalnie do tego celu skonstruowanym torze. Dotychczas jarosławska fabryka nie dysponowała takim torzem i próby przeprowadzać trzeba było w dość odległym Podmoskwiu. Obecnie fabryka buduje własny tor. Na asfaltowo-betonowym kręgu samochody będą mogły rozwijać prędkość do 120 km na godzinę. Tor będzie ogrodzony, aby uniknąć ewentualnych spotkań z nierzadkimi w tej okolicy losiami. Poza główną trasą wybudowane zostaną odcinki doświadczalne z różną nawierzchnią — pokryte betonem i piaskiem. Dla prób opon do traktorów służą będzie specjalny odcinek trawiasty. Tor zaopatrzonej również będzie w specjalne urządzenia do wytwarzania sztucznego deszczu, aby móc badać opony i w tych warunkach. Pierwsze próby rozpoczną się na torze już w nadchodzącym zimie. Opony będą więc musiały zdatować trudny egzamin na śniegu i lodzie.

Dzięki powstaniu tego prawdziwego „toru przeszkód” dla opon niewątpliwie wzrośnie ich jakość. Nowy wóz, który powstaje na bazie Fiata będzie miał dobre „buty”.

W. Ch.

JOZEF POTĘGA

# Efekt wieloletniej współpracy

Rozmawiamy z dwukrotnym doktorem h.c. uniwersytetów francuskich

prof. dr. Janem Dylikiem

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, ŁÓDZKI UCZONY — PROF. DR JAN DYLIK ZOSTAŁ DWUKROTNYM DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIWERSYTETÓW FRANCUSKICH — W CAEN ORAZ W STRASBURGU.

— Moje kontakty z nauką francuską — mówi prof. Dylik — zaczęły się tuż po wojnie. Zaś ściśła nasza współpraca datuje się od 1956 r. Wówczas to na Kongresie Międzynarodowej Unii Geograficznej w Rio de Janeiro wybrano mnie przewodniczącym komisji geomorfologii peryglacialnej, sekretarzem komisyi został prof. René Raynal z Francji. Od tej pory wiąże nas wymiana doświadczeń naukowych i współpraca organizatorska. Prof. Raynal był właśnie moim promotorem w Strasburgu. Natomiast w Caen funkcję tę spełniał prof. André Journaux, z którym ściślejszą współpracę nawiązałem w 1965 r. podczas sympozjum naukowego na Alasce. Sympozjum to było jedną z imprez poprzedzających ówczesny Kongres INQUA — międzynarodowego stowarzyszenia do badań czwartorzęd. Należy tu wspomnieć i o innych uczonych francuskich, z którymi utrzymujemy żywe kontakty, jak profesorowie Derruau z Clermont-Ferrand, Dresch z Sorbony, Tricart ze Strasburga oraz Andre Cailleux z Sorbony, promowany przed kilku laty na doktora h.c. Uniwersytetu Łódzkiego. Uczeń francuski przyczynił się wcale nie do postępu geomorfologii światowej, wpływając również na rozwój nauki polskiej.

— Jeżeli już padło słowo „czwartorzęd”, prosimy o bliższe wyjaśnienie, co jest przedmiotem zainteresowań naukowych Pana Profesora?

— Mówiąc najkrócej i najprościej, historia powierzchni naszej planety w czasie ostatniego miliona lat. Właśnie sprzed mniej więcej miliona lat pochodzą pierwsze ślady zimna na Ziemi i ten moment został uznany za granicę między trzeciorzędem i czwartorzędem, a zarazem jako pierwsza epoka — plejstocenem. O ukształtowaniu powierzchni Ziemi zdecydował właśnie plejstocen i najbardziej dla niego typowe zjawiska wielkich zlodowaceń kontynentalnych oraz formowania się wiecznie zmarzliny. A moja ściślej dziedzina — geomorfologia peryglacialna — zajmuje się wyjaśnianiem tych przemian.

— Kilkakrotnie mieliśmy przyjemność donosić na łamach naszej gazety o międzynarodowych konferencjach geomorfologów, które odbywały się z Łodzi. Co ich tu do nas ściąga?

— Wykonaliśmy w okolicach Łodzi szereg „odkry-

wek” terenowych, które pozwalają odtworzyć mechanizmy procesów peryglacialnych. Według opinii moich kolegów z zagranicy, odkrywa w Walewicach należy do najciekawszych na świecie. Chciałbym tam urządzić coś na kształt „narodowego parku peryglacialnego”, ale — jak dotychczas — niestety, brak nam funduszy.

W Łodzi wydajemy również od 13 lat „Biuletyn Peryglacialny” — jedyne na

świecie czasopismo specjalistyczne w naszej dziedzinie nauki. Publikują w nim uczeni z kilkunastu krajów, a rozchodzi się ono wszędzie tam, gdziekolwiek działają geomorfolodzy. Wydawcą jest Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

— Wracając zaś do sprawy nadanych Panu Profesorowi doktoratów, jakie wrażenia towarzyszyły tym uroczystościom?

— Ich przebieg, ich oprawa, są mniej więcej takie same jak u nas, ustalona tradycja akademicka. Tyle tylko, że w Caen odegrano na zakończenie hymn polski, w związku z czym mogłem poczuć się niemal tak samo ważny, jak bokser wygrywa-

jacy w międzynarodowej konkurencji. W Strasburgu zresztą „spożytkowano” natychmiast mój doktorat. „Skoro jest pan już profesorem naszego uniwersytetu — zwrócił się do mnie tamtejszy sławista — to może pan zechce przeegzaminować z polskiego jedną z moich studentek?” Przeegzaminowałem i stwierdziłem z zadowoleniem, że dobrze opanowane początków naszego trudnego języka.

— Dziękujemy Panu Profesorowi za interesującą rozmowę i życzymy dalszych sukcesów, cennych dla Pana osobiście, jak i dla miasta, z którym związał się Pan od początku swej działalności naukowej.

Rozm.: JULIAN BRYSZ

„Dama Pikowa”, opera rosyjskiego kompozytora Piotra Czajkowskiego (1840—1893). Autor libretta, brat P. Czajkowskiego, Modest, oparł akcję sceniczną o opowiadanie Puszkina pod tym samym tytułem. — „Można powiedzieć z całym przekonaniem, że opera ta, zarówno libretto jak i muzyka i wystawienie, zawiera w sobie tyle piękna, oryginalności, smaku i różnorodności, że będzie to pozycja bardzo kasowa, lśniącą długim swoim blaskiem, której można z całą pewnością wróżyć ogromny sukces” — pisał po premierze petersburskiej w roku 1890, główny reżyser teatru, Kondratiew.

Wiele tu zależy od reżysera i od odtwórcy czołowej roli. Autor libretta nie zgodził się z Puszkinem, którego Herman jest egoistą i obłudnikiem opętanym żądzą pieniędzy, a Liza tylko środkiem do celu. W operze wszystko to wygląda romantycznie. Do pewnego przynajmniej momentu celem jest Liza i żądza satysfakcji. Ale i tak motywy te, w szkieletowym ujęciu bardzo proste, mogą zyskać wiele interpretacji.

A więc ta pierwsza — reżyserska. W wywiadzie, jakiego nam udzielił re-

żyserowi. Herman jest tu pionkiem, niewiele znaczącym, osaczonym przez reguły gry arystokratycznego świata. Scenografia Aleksandra Jędrzejewskiego, elegancka, a przy tym gdzie trzeba powściągliwa, gdzie trzeba bardzo malarska (scena u Hrabiny, finał i mniej przylegający do stylu przedstawienia akt I), jest ściśle związana z koncepcją ruchu scenicznego, funkcjonalna. (Na tym tle razi dość tandetny chwyt z kartami, którymi oficerowie „kuszają” Hermana oraz, z tzw. efektów, „magnetonowy” śmiech przy końcu sceny w koszarach. To jednak drobniaczki, nie mające większego znaczenia.)

stąpionym głosem. Odnosiłem wrażenie, że taki, a nie inny kształt sylwetki scenicznego Hermana w jego ujęciu związany jest także z niedoskonałym jeszcze warsztatem aktorskim. Bardziej przekonuje mnie Herman Jerzego Nowińskiego. Pierwsza na łódzkiej scenie rolę przygotował J. Nowiński bardzo starannie: konflikt narasta, nie jest „gotowy”, motywy działania są wyraziste i zarazem bardzo skomplikowane, bliższe chyba zamiarom reżysera. Jeden słaby punkt, to scena nad Nową; powód odejścia Hermana jest niejasny, uwarunkowany tylko przebiegiem... libretta. Dysponuje Nowiński dobrze wyszkolonym, interesującym w brzmieniu głosem; to dobry nabytek Teatru Wielkiego.

Partie Lizy śpiewają Halina Romanowska-Wojtyra i Lidia Skowron. Pierwsza Liza interesująca była w „świecie zaręczyn” i w pierwszym spotkaniu z Hermanem, druga najlepiej wypadła w rozegranej w półtonac scenie nad Nową. Kapitałna, charakterystyczna postać Hrabiny stworzyła Maria Narkiewicz; w równoległej obsadzie Hrabinię śpiewa Izabela Strzałkowska.

I wreszcie panowie. Tomski — Eugeniusz Niziola, to typ prawie ludowy, nieco zawadiacki; Zdzisław Krzywicki poprowadził tę rolę inaczej, chciałoby się rzec szlachetniej, zaimponował zwłaszcza świetnie śpiewaną (i zagrana!) balladą w ostatniej odsłonie. Jeleckiego śpiewają Jerzy Jędrzak, którego głosu rekomendować nie trzeba oraz Krzysztof Hartwig, debiutujący. Jeśli się nie myli, w większej roli, i to debiutujący w sposób, który rokuje duże nadzieje.

W drobniejszych partiach uwagę zwracają Alicja Pawlak, (Paulina i Miłowór) oraz bardzo stylowa w intermedium Ewelina Kwaśniewska (Prilepa).

W sumie jest to przedstawienie na pewno ciekawe inscenizacyjnie, utrzymane na niezłym poziomie wokalnym. Szczególnie cieszę się dobre głosy nowo pozyskanych śpiewaków. Szwankuje jednak opanowanie warsztatu aktorskiego. Większość śpiewaków a odnosi się do bez mała do wszystkich, nie panuje dostatecznie nad dykcją i ciętą — gestyką i mimiką. Psuje to odbiór przedstawienia. To ostatnia bariera, którą teatr będzie musiał przekroczyć.

JERZY KATARASIŃSKI

### Rozmowy o teatrze

## „Dama Pikowa”

Lia Rotbaumówna („DL”, 10.XI.), wyszła na pierwszy plan akcenty społeczne. Herman miał być człowiekiem wyobcowanym, jak się to dziś mówi „wyalienowanym” z arystokratyczno-wojewódzkiego środowiska, poprzez swe niskie urodzenie, brak majątku i odmienność struktury psychicznej. Po obejrzeniu premierowych spektakli z przyjemnością stwierdzam, że reżyserskie oświadczenie nie pozostało na papierze. Zamiast inscenizacyjny w pełni potwierdza tę koncepcję, nadaje jej kształt sceniczny. Jest to pierwsze chyba w Teatrze Wielkim przedstawienie, w którym scena obrotowa wykorzystana została tak celowo. Tu technika służy uwytkleniu idei przedstawienia, widać, że szło nie tylko o sprawy przebiegu spektakli i efekty wizualne. Wtopienie chóru w całość przedstawienia, stylowy balet, może tylko rosyjski taniec jest zbyt „miękkim” (opracowanie Witold Borkowski), umiejętność zwracania uwagi widów na poszczególne plany, szybkie przechodzenie od scen kameralnych do zbiorowych i odwrotnie, dynamizują akcję, wystawiają dobrą legitymację re-

Muzycznie „Dama Pikowa” jest przygotowana i prowadzona przez dr Zygmunta Latoszewskiego. Widać tu pełne porozumienie z inscenizatorem, umiejętność cieniowania nastrojów. Począwszy od uwertury, orkiestra brzmi pięknie, dobrze podkreśla rytm i koloryt poszczególnych scen. Chwalami tylko, jak przy końcu aktu I, nieco zbyt silnie forte połączone z efektem burzy przygłusza śpiewaków.

Oglądałem dwie obsady, obie w ramach koncepcji przedstawienia diametralnie różne. Herman Jerzego Orłowskiego jest od początku osobnikiem historycznym. Przez to samo konflikt przeniesiony zostaje raczej na płaszczyznę psychologiczną, aby nie rzec — psychiatryczną. Nieprzystosowanie jakby tkwiło w nim samym, w jego niezrównoważeniu. Jeśli chodzi o stronę wokalną, J. Orłowski dysponuje dobrym „żwieczkiem”, chwilami może tylko nazbyt ostrym i nieco zbyt mało

## Spacerkiem po sklepach

# Zabawki pod choinkę

Nie ulega wątpliwości, że najpopularniejszymi prezentami gwiazdkowymi są zabawki. — Stąd w okresie przedświątecznym w sklepach sprzedających je panuje niesamowity ruch. a nabycie zabawek — w ostatniej chwili — następuje z wielką trudnością. MHD — Artystami Perfumeryjno-Drogerijnymi i Użytku Kulturalnego (Piotrkowska 113) przygotowuje się organizacyjnie do rozładowania przedświątecznego tłoku w swoich sklepach.

Dodatkowo w 13 sklepach m. in. przy ulicach: Nowo Miejskiej 6, Sienkiewicza 27, Limanowskiego 117, Armii Czerwonej 100, Rzgowskiej 51, Swierzewskiego 50 i Pabianickiej 212 — uruchamia sprzedaż zabawek. Nie powinno więc ich zabraknąć pod świątecznymi choinkami.

Dużą wygodą dla licznych mam i tatusiów będzie uruchomienie kiermaszu gwiazdkowego przy ul. Piotrkowskiej 45 (przy skrzyżowaniu z ul. Zieloną). MHD zaprezentuje na nim — podobnie jak i w sklepach — bogaty wybór różnego rodzaju zabawek, jak również zimowego sprzętu sportowego (sanki, łyżwy, narty).

Dużym wyborem upominków dziecięcych na gwiazdkę dysponować będą sklepy z zabawkami przy ulicach: Piotrkowskiej 42, 144 i 164, Więckowskiego 3, Narutowicza 6 i Obr. Stalingradu 30. Nagromadzone w nich lalki, misie, wózki, układanki, loteryjki i inne gry, piłki, zabawki zmechanizowane oraz choinki plastikowe i ozdoby na nie.

Dziecięcy sprzęt sportowy można nabyć w sklepach przy ul.: Piotrkowskiej 4, 24, 71 i 290 oraz Wł. Bytomskiej 39. Wybór w br. jest szczególnie duży: łyżwy, buty i bez, narty „bobo”, sanki oraz odpowiednie ubiory do uprawiania sportów zimowych.

W przygotowaniach do szybkiej i sprawniej obsługi klientów nie zapomniano również o dorosłych. Sklepy perfumeryjne (m. in. pl. Wolności 3, Piotrkowska 16, 65, 102 i 116, Próchnika 8 oraz Zachodnia 23) — prowadzić będą gwiazdkową sprzedaż zestawów różnego rodzaju kosmetyków.

Tak więc MHD Artystami Perfumeryjno-Drogerijnymi i Użytku Kulturalnego uczynił wszystko, by klientów obsłużyć sprawnie i szybko oraz, by zapewnić im duży wybór gwiazdkowych upominków.

(K-8992)

# Sześciolatki na start!

W środowisku łódzkim wcześniejsze zapisy do pierwszych klas szkoły podstawowej stały się już tradycją. W tym roku będzie się przecież robiło to już po raz szósty. 1 grudnia br. wszystkie łódzkie szkoły podstawowe przystąpiły do zapisów dzieci rocznika 1961, które rozpoczną naukę we wrześniu przyszłego roku. Obejmą one o 1100 dzieci więcej niż w roku ubiegłym — łącznie 8311.

W każdej szkole utworzono już specjalną komisję w skład której weszli: lekarz, przyszły wychowawca klasy pierwszej, kierownik szkoły, psycholog oraz wychowawcy najstarszych grup dzieci z przedszkoli. Celem akcji zapisów jest bliższe poznanie dziecka, zorientowanie się w jego przystosowaniu do rozpoczęcia nauki w szkole oraz poznanie środowiska, w którym dziecko się wychowuje.

## Goście fińscy w Łodzi

W związku z 50 rocznicą niepodległości Finlandii — oraz 10-leciem istnienia Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Fińskiej — odbywają się w dniach 2—12 bm. „Dni Finlandii”. W Warszawie organizuje się wiele okolicznościowych imprez. Do Polski przyjechała delegacja TPF-P.

Dziś właśnie 3-osobowa delegacja w składzie: przewodniczący Towarzystwa prof. Arne Heinonen, poseł do Parlamentu Vaino Leskinen oraz skarbnik ZG Towarzystwa Pentti Sawolainen, bawi w naszym mieście. Goście fińscy zwiedza Łódź, m. in. Teatr Wielki, nowe osiedla i Muzeum Sztuki. O godz. 15.45

V. Leskinen wygłosi w gabinecie radnego przy ul. Piotrkowskiej 104 odczyt organizowany przez LK FJN o polityce zagranicznej Finlandii.

O godz. 17.30 przewodniczący Prez. RN m. Łodzi przyjmie delegację fińską oraz ambasadora Finlandii w Polsce Osmo Orkomię.

O godz. 18 w Klubie MPIK odbędzie się uroczysty wieczór. Złóżą się na niego m. in. przemówienia ambasadora Finlandii O. Orkomię oraz odczyt J. Ozgi-Michalskiego, członka Rady Państwa, wice prezesa NK ZSL, który jest tłumaczem ludowego eposu fińskiego poety Kalevali. (Kas.)

## Do naszech Czytelników

# Cenimy sobie Wasze listy

Wielu z naszych Czytelników, często chwytając za pióro i pisząc do nas listy. Treść ich jest różnorodna: w jednym znajdują pochwały różnego rodzaju inicjatyw społecznych oraz sprawnej i dobrej organizacji w różnego rodzaju placówkach gospodarczych; w innych — i tych jest, niestety więcej — przygnane, sygnały o panoszącej się biurokracji, itp.

Bardzo sobie cenimy te aktywne postawy naszych Czytelników. Ich listy — a otrzymujemy ich coraz więcej — są źródłem inspiracji dla dziennikarzy; pozwolili nam opracować i zamieścić

w „Dzienniku” wiele cennych pozycji, przyczyniają się do usuwania złych przejawów występujących — tu i ówdzie — w codziennej działalności ogółu naszej gospodarki.

Zapewniamy wszystkich piszących do „Dziennika”, że każdy list jest czytany i każdy z nich jest wykorzystywany. Formy wykorzystywania listów od Czytelników są różne:

■ Niektórym naszym korespondentom odpowiadamy w rubrykach — „odpowiedzi redakcji” bądź też NTU 303-04;

■ niektóre listy cytujemy w całości, bądź też opracowujemy w „Sygnałach”;

■ inne znów służą nam do opracowywania „Probleatów w listach Czytelników”

Są jednak i takie listy, które nie znajdują natychmiastowego oddźwięku w gazecie; kierujemy je bądź do zainteresowanych instytucji, drogą naszych redakcyjnych interwencji lub też służą naszym dziennikarzom jako temat do opracowania artykułów problemowych. Obie te drogi są długie, wymagają czasu i... czasem cierpliwości ze strony naszych Czytelników. Czytając bowiem gazetę nie znajdujemy w niej natychmiastowej reakcji na poruszone w listach problemy.

Są jeszcze i takie listy, w których nasi Czytelnicy polemizują z autorami artykułów. I te listy są albo wykorzystywane na łamach gazety, bądź też pozostają bez odpowiedzi i wędrują do akt redakcyjnych. Tego rodzaju listy traktujemy bo wiem jak polemiki między autorami zamieszczającymi artykuły a Czytelnikami nie podzielającymi ich poglądów. Te listy wielce sobie cenimy, lecz nie jesteśmy w stanie na wszystkie z nich odpowiadać. (wit)

## Sztandar dla 29 ZDH

W ubiegłą niedzielę, 29 Łódka Drużyna Harcerzek im. Barbary Nazdrowicz otrzymała sztandar ufundowany przez Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Szkole Podstawowej nr 103 (ul. Sienkiewicza 117) i radę szczeru „Kwiaty Polskie”. Bohaterka drużyny Barbary Nazdrowicz — łączniczka powstania warszawskiego poległa w walkach ulicznych.

W czasie niedzielnych uroczystości wręczono 6 Honorowych Odznak Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Delegacja harcerzy złożyła kwiaty na grobach poległych w walce o wolność.

Wspomnienia z minionych lat i wieczornica zakończyła harcerską uroczystość. (J. kr.)

Jeszcze nigdy tak duży procent kandydatów na pierwsze klasistwo nie rekrutował się z przedszkolaków, jak właśnie obecnie. Na 8300 dzieci, które podlegają zapisom przeszło 5000 chodzą do przedszkoli. Te dzieci na pewno są dobrze przygotowane do życia w gromadzie. Przygotowania innych ocenia komisja. Ocena ta zdecydowanie o tym, czy dziecko jest dojrzałe do rozpoczęcia nauki czy też powinno przejść przez ognisko przygotowawcze.

Utworzenie ognisk przygotowawczych jest dużym osiągnięciem władz oświatowych. W ub. roku czynnych było 11 ognisk, skorzystało z nich 1400 dzieci. W bieżącym roku ognisk będzie chyba znacznie więcej, ponieważ poza przedszkolem pozostaje około 3300 dzieci. Pewna ilość dzieci będą mogły wchłoniąć jeszcze przedszkola te które mają wolne miejsca.

Zapisy dzieci potrwać do połowy grudnia. Matki, które dowiedzą się, że dziecko powinno być w ognisku — winny udać się do dzielnicowego inspektora oświaty — tam załatwić umieszczenie córki czy syna w ognisku lub też w przedszkolu. Ogniska czynne są już od 1 grudnia.

Solidnie przygotowuje się do zapisów szkolna służba zdrowia. W ub. roku przebadanych zostało 70 proc. kandydatów do klas pierwszych. W tym roku postawiono sobie za zadanie przebadać wszystkie dzieci. Chodzi o to, aby już teraz dzieciom, którym to jest potrzebne, można było załatwić np. okulary, czy wkładki ortopedyczne. Trzeba także uzupełnić odpowiednie szczepienia, wyleczyć zęby i dać rodzicom wskazówki, jak mają odżywiać dziecko, aby spowodować najbardziej prawidłowy jego rozwój.

Niewątpliwie rodzice doceniają znaczenie badań i zastoju są się do wskazówek zarówno przedstawicieli służby zdrowia jak i pedagogów. Im dokładniejsza będzie realizacja tych wskazówek, im dziecko będzie lepiej przygotowane do podjęcia nauki w szkole, tym lepsze będą jego wyniki w pracy od września przyszłego roku.

W. KASPRZAK

## W Klubie Dziennikarza

Dziś o godz. 19 projekcja filmu reż. Bunuela „Aniol z gatłdy”. Słowo wstępne mgr M. Kornatowskiej.

## Konkurs „DE”, MHD, „Eldom” i „Uniwersalu”

# Święta z lodówką...

Nasz konkurs dobiega końca. Jeszcze tylko jutro i pojawi się — już z kuponem — prezentować będziemy zdjęcia lodówek. Zadaniem uczestników konkursu jest podanie: jakiej są marki prezentowanych lodówek; które z nich są na raty; adresy 3 sklepów sprzedających je

Wśród uczestników konkursu rozlosujemy: 2 lodówki pralkę „Olkusz”, 3 odkurzacze, 2 maszyny do golenia; 2 suszarki do włosów.

Informujemy, że „Dzienniki” z brakującymi do kompletu zdjęciami lodówek można otrzymać w sklepach przy ul.: Piotrkowskiej 16 i 115. Al. Kościuszki 29 oraz Pl. Niepodległości 4.

## Mikołaj w teatrze

Tradycyjnym zwyczajem — „Dziennik Łódzki” i Teatr Powszechny przygotowują dla dzieci miłą niespodziankę — spotkanie z Mikołajem. Szczegóły podamy jutro. (W)

## Napływają paczki i pieniądze

# Dzieci — dzieciom



z odzieżą przekazał: Mirek i Wojtek Pawlak oraz Henryk Kowalik (ul. Nowomiejska 3).



Odwiedziła nas delegacja z nowo powstałego koła TPF przy Szkole Podst. nr 80 (kl. IIa), ul. Tuszyńska 31, B. Kowalska, M. Krauze, E. Niedbala, M. Bartczak, L. Stańczyk, B. Trusińska, M. Kudra, J. Luwald, B. Sowiński, J. Gostyńska, J. Wadlewski, A. Witasek i Z. Misiakiewicz pod opieką p. Br. Wawrzynkowskiej. Przekazała buki, odzież, bieliznę, zabawki i książki.

Wczoraj trzy osoby anonimowo złożyły w naszej redakcji na akcję Dzieci — Dzieciom 1.500 zł.

Bezpośrednio do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ul. Wschodniej 53 paczkę

Po raz pierwszy odwiedziła nas Iwona Kuziora ul. Zwirki 1 d i złożyła odzież oraz ubiwo. Grażyna i Zbigniew Szymczak (Narutowicza 49) przekazał buty i odzież. Anna Kowner, Al. Kościuszki 106 ofiarowała odzież i ubiwo. Ewunia Smoragiewicz ul. Lorena 1, przyniosła paczkę z odzieżą, bucikami i lalką.

Wszystkim dziękujemy i czekamy na dalszych ofiarodawców.

Na zdjęciu: P. Stalmaszczyk, E. Staniecka, Grzegorz Ludwiczak i Ryszard Prusinowski.

## Wystawa tkanin żakardowych

Wiele inwencji twórczej wyraża utalentowana artystka warszawska H. Kiedrzyńska-Berbecka w swoich interesujących projektach gobelinów i dywanów. Jednakże pasjonuje się ona przede wszystkim (do chodząc tu do znakomitych rezultatów artystycznych) tkaninami żakardowymi; z nich też składa się wystawa jej prac, eksponowanych obecnie w Łódzkim Muzeum Historii Włókiennictwa.

Bardzo charakterystyczny jest na niej biało-srebrny zestaw obelowy Opery Warszawskiej, składający się z czterech tkanin — „Stucka-biała”, „Osty”, „Stucka-turkusowa”, „Kłoty” — a to dlatego, że przypomina on, iż artystka tematów do swoich dzieł szuka nie tylko w naturze. Ze inspiracją dla niej są również barwne reminiscencje starych pasów stuczek.

Bardzo też często powtarzają się u niej te same motywy — ostów, kłosów, rążek — trawstowane — wielka pomysłowość w najrozmaitszych od cieniach kolorystycznych.

H. Kiedrzyńska-Berbecka umiała zbyć ziękiliwych barw, operując gamami dyskretnie stopowanymi. Do odstępstwa jej reguły nie sprowokował jej nawet taki temat jak „Go

rejający zachód” — jedno z najlepszych jej dzieł. M. J.



## OŚWIĄGNIĘCIA FIZJOLOGII RADZIECKIEJ...

...były tematem wczorajszej sesji popularno-naukowej zorganizowanej z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. W sali konferencyjnej Rektoratu AM zostały wygłoszone referaty m. in. na temat 50-lecia radzieckiej fizjologii, osiągnięć w zakresie fizjologii trawienia, w badaniach nad czynnością bioelektryczną mózgu oraz medycyny kosmicznej. Były one ilustrowane przezróżnymi.

## NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY...

...daje się już zauważyć w mieście. Wystawy sklepowe zostały prawie wszędzie udekorowane choinkami oraz barwnymi śnieżkami, bałwanami itp. Wczoraj w wędrownie po mieście zauważyliśmy m. in. bardzo pomysłową dekorację sklepu z materiałami piśmiennymi przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu kina „Polonia”. Również wielkim powodzeniem cieszą się kiermasze gwiazdkowe m. in. przy ul. Piotrkowskiej 87, zorganizowane przez MHD Włókno.

## W PARKU IM. MATEJKI...

...od samego rana brzydki LPO zabezpieczyły okazałe klomby. Iglasty gałązki przykryły różę, którym przy najmniejszej mrozie groziła-by zagałda.

## TLUMY WIDZÓW...

...oblegają kino „Stylowy-Studyjne”, gdzie od dwóch dni wyświetla się polskie filmy przedwojenne. Wczoraj na ekranie tego kina znalazły się „Manewry miłosne” oraz ostatek „Obrazki z życia codziennego Warszawy”. Widownia była zapełniona do ostatniego miejsca i to przezwyciężając przez osoby starsze, dobrze pamiętające filmy z tamtego okresu, w których występowała m. in.: Cwiklińska, Smosarska, Dymśka, Bodo, Znicz, Sempoliński.

## POPULARNE IMIĘ...

...Barbary spowodowała wczoraj prawdziwy run na kwiatarnie i sklepy ze słojeżkami. Trudno było się docisnąć do lady po bombonierkę, a jeszcze trudniej otrzymać ładne wiązanki kwiatów w kwiatarniach. Również obrzyni ruch panował na poczcie, gdzie wysyłano telegramy z życzeniami. (J. kr.)

## z miasta

Plan i budżet m. Łodzi na rok 1968 będzie tematem obrad plenium LK FJN, o godzinie 15, w siedzibie RN m. Łodzi (Piotrkowska 104).

„Polskie liny oceaniczne” — to temat kolejnego spotkania w „Kontynentach” (Jara-cza 7), z mgr A. Kowalskim, o godz. 18.

„Literatura i kultura proletariacka w 20-leciu międzywojennym” — odczyt dr H. Karwackiej, o godz. 18, w Bibliotece Publicznej (Gdańska 102).

„Podniesienie wydajności użytków zielonych w woj. łódzki” — to temat konferencji naukowo-technicznej, o godz. 10, w Domu Technika (Pl. Komuny Paryskiej 5).

„Najciekawsze zabytki włókiennictwa w Polsce” — odczyt dr A. Nachlika, o godzinie 18, w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14).

Zdjęcia małoobrazkowe — dzielnica Górna (Lecznica 5) — mieszkający domów przy ul. Zarzewskiej od nr 21 do 72; dzielnica Bałuty (Limanowski go 47) — ul. Filasaka, Lekar-ska, Szeroka, Gesia, Krzyżowa, Głowackiego i Bartnicza; dzielnica Polesie (Gdańska 29) — ul. Więckowskiego nr 35, 37, 38, 39, 40, 42, 44 i 46.

## W listopadzie — mniej wypadków

Łódzka MO zanotowała w ubiegłym miesiącu 116 wypadków, tj. o 38 mniej niż w październiku. W listopadzie doznało obrażeń 101 osób, a 9 poniosło śmierć.

Najwięcej wypadków, bo aż 67 spowodowali kierowcy pojazdów. Piesi, którzy dotąd zajmowali pierwsze miejsce na liście powodujących wypadki,

wykazali w ub. miesiącu wzmoczoną ostrożność.

Apełujemy zatem o dalsze zachowanie ostrożności przez wszystkich użytkowników dróg. Mamy już za sobą pierwsze śniegi i pierwsze gołolodzie. Zima to szczególnie trudny okres w ruchu drogowym. Każdy pochozny krok, każda uwaga grozi wypadkiem. (Lw.)

## Z ukosa

# W pogoni za „smokiem”

„Smok” to nie innego, jak hermetycznie zamknięty metalowy pojemnik na śmieci. Spróbowałmy w którymś ze sklepów gospodarstwa domowego otrzymać taki pojemnik. Próżny trud. Wzdłuż całej ul. Piotrkowskiej, Rzgowskiej, Przybyszewskiego sprzedawcy rozkładali beznadziejnie ręce. Nie było również „smoka” w „Magdzie” i „Uniwersalu”.

Uprzejmy personel „Magdy” na życzenie klienta dzwonił do pozostałych sklepów, ale nigdzie nie można było otrzymać poszukiwanego przez nas pojemnika. Nie było go nawet w sklepie z przyrządami i artykułami medycznymi na ul. Piotrkowskiej. Okazuje się, że „smok” jest w Łodzi nieosiągalny. (J. kr.)



50-LECIE  
Miejskiej Biblioteki  
Publicznej

Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego w Łodzi w roku bieżącym obchodzi 50-lecie swojej pożytecznej działalności.

Patronat nad związanymi z tym imprezami i obchodami objął minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. Rozbite stały one na trzy etapy. 21 grudnia zaolanowane jest spotkanie, połączone z 4 referatami poświęconymi historii i teraźniejszości czytelnictwa łódzkiego. W styczniu — w rocznicę wyzwolenia Łodzi — odbędzie się w bibliotece centralne uroczystości oraz oficjalne przekazanie nowo zbudowanych obiektów biblioteki. W połowie lutego odbędzie się sesja Rady Narodowej m. Łodzi poświęcona kulturze naszego miasta.

"Dziennik Łódzki"  
za granicę

Czytelnicy „DL”, posiadający krewnych lub znajomych za granicą, mogą zaprenumerować dla nich nasze pismo za pośrednictwem „Ruchu”.

Opłata za prenumeratę „Dziennika” z wysyłką za granicę wynosi:

- kwartalnie - 54 zł 60 gr
- półrocznie - 109 zł 20 gr
- rocznie - 218 zł 40 gr

Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024.

# Łódzki festiwal lalek

## sprawa nie tylko prestiżowa

Rozmaitego typu festiwale teatralne są dziś w Polsce modne. A co ważniejsze są również — jak wynika z praktyki — niezwykle pożyteczne, przyczyniając się do upowszechnienia sztuki teatralnej.

W zrozumieniu tej prawdy nawet takie nie największe miasta, jak Toruń czy Kalisz od lat organizują w siebie tego rodzaju imprezy. Od dawna też ponawiano propozycje, ażeby również i Łódź urządziła w sobie podobny festiwal. Stąd i nasza satysfakcja, i zainteresowanie, z jakim śledziliśmy przebieg Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Radzieckich i Rosyjskich w Teatrach Lalek, zorganizowanego właśnie w Łodzi.

Warto też poświęcić mu teraz parę uwag.

Na festiwalu nie funkcjonowało jury, przyznające wyróżnienia i nagrody. Gdyby powołano je, prawdopodobnie pierwszą nagrodę przyznałoby ono Teatrowi „Miniatura” z Gdańska za znakomite opracowanie bohaterańskiego eposu W. Kurdumowa „Hja Muromiec”. Trudniej jednak byłoby wyłonić laureatów z dalszej grupy dobrych „średniaków”. Wśród nich zasługowałaby na wyróżnienie Teatr „Pleciuga” ze Szczecina „Swierszcz” z Białegostoku (za „Jak się bawić, to się bawić” J. Jelisiejewa), „Groszka” z Krakowa za dyskusyjny „Plaszcz” według Gogola. W grupie tej znalazłoby się również lalkowe teatry łódzkie: „Pinokio” („Rubel samosiejek” J. Julisiejewa) i „Arlekin” („Żołnierska przygoda” S. Marszaka).

Festiwal był jednak nie tylko przeglądem sztuk radzieckich wystawianych u nas w ostatnim czasie. Był również zmanifestowaniem związków,

istniejących między lalkarstwem polskim a radzieckim, którego założenia stanowiły przez długi czas wzór dla naszych teatrów lalek, zanim nie wypracowały sobie one własnych artystycznych koncepcji.

Festiwal stanowi równocześnie konfrontację różnych koncepcji repertuarowych i koncepcji formalnych często nawet dyskusyjnych, ale zawsze ciekawych. Oklaskiwaliśmy więc spektakle tradycyjne oraz takie, w których obok lalek występował żywy aktor i spektakl baletowy („Kopciuszek” z Lublina), teatr „cieni” („Kłopoty czarodzieja” w interpretacji łódzkiego „Arlekina”), bajki dla dzieci i spektakle dla dorosłych. Rola tych ostatnich była szczególnie ważna. W Polsce między teatrem żywym a lalkowym wciąż jeszcze nie postawiono znaku równania. A przecież ten ostatni, podejmując wszystkie problemy społeczne i wychowawcze, trafić może również i do widzów starszych.

Poważną rolę odegrały tu również imprezy towarzyszące. Wiecej dwie wystawy lalek (przy ul. Piotrkowskiej 85 i 102), które odwiedziły tysiące ludzi, a przede wszystkim spotkanie miłośników teatru lalek z przedstawicielami międzynarodowej organizacji lalkarskiej „Unima”, symposium lalkarskie z udziałem fachowców z różnych krajów — takich jak S. Obraczko z ZSRR i J. Malik z CSRS. Rzeczowe dyskusje, które toczyły się tutaj z całą pewnością podbudowały naszą wiedzę o środkach formalnych oraz możliwościach scen artystycznych i przyczyniły się do ich spopularyzowania.

Dodajmy jeszcze, że — jak to wynika z wypowiedzi naszych miłych gości — impre-

za zmontowana została sensownie i sprawnie, za co szczególnie podziękowanie należy się komitetowi organizacyjnemu.

M. JAGOSZEWSKI

## Wizyta filmowców z NRD w Łodzi

Wczoraj gościła w Łodzi, w związku z premierą filmu „Zamrożone błyskawice” delegacja filmowców NRD. Reżyser Janos Veizi oraz aktor Werner Lierek spotkali się z dziennikarzami na konferencji prasowej w Klubie Dziennikarza oraz wzięli udział w uroczystej premierze filmu w kinie „Zachęta”. Towarzyszył im grający w tym filmie jedną z głównych ról Leon Niemczyk (poza nim grają m. in. Ewa Wiśniewska, Emil Karewicz, Wiesław Gołas i Wacław Kowalski).

Dwuseryjne „Zamrożone błyskawice” opowiadają o walce wywiadów i ruchu oporu przeciwko hitlerowcom na wyspie Uznam. (kat)

## POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w nocy większe przejścia. W ciągu dnia okresami opady. Temperatura maksymalna około plus 5 stopni. Wiatry umiarkowane a dość silne północno-zachodnie.

Jutro zachmurzenie zmienne i możliwe opady. Temperatura bez zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 15.32, a jutro wędzie o 7.33.

(Przypominamy, że imieniny obchodzi dziś Krystyna i Saba). (z)

## Radio i telewizja

### PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Mel. rozrywka. 8.49 Mówi technika. 9.00 „Błękitne światła” — słuch. 9.30 Wiązanka mel. 9.40 „Wierzymy i liczymy”. 10.00 „Nim się książka ukazuje”. 10.20 Muzyka klasyczna. 11.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.06 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rolnicy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 „Obrazki z naszej przeszłości”. 13.20 Muzyka baletowa. 14.00 „Nudziarze” — opow. 14.15 Sportowy wieczór na start. 14.30 Z estrady i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 „Gdynia — Radio” — rep. 15.25 Utwory A. Skriabina. 16.05 „Szukamy przeboju Studia Rytm”. 16.20 Radiostopem po morzach, łąkach i oceanach. 16.45 Klub / miłośników opery. 17.00 Aud. / „Naszym zdaniem”. 17.15 Przeboje stulecia. 17.30 Głos ma przyroda. 17.55 Wiad. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 „Praktyczna Pani”. 19.05 Z księgarskiej lady. 19.10 Przegląd wydarzeń. 19.30 (Ł) Gra ork. LRPR. 20.00 Wiad. 20.31 „Mały idealny” słuch. 21.58 Muzyka angielska. 22.10 Notatnik kulturalny. 22.20 Wieczorny koncert żyć. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”. 23.45 Muzyka renesansu. 24.00 Wiad.

### PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych. 8.45 Melodie ludowe. 9.00 Popularne transkrypcje orkiestrowe. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Gra orkiestra PR. 10.50 „Najjaśniejszy świeci jupiter” — fragm. 11.10 „W obiektywie nauki”. 11.20 Po radnia Rodzina. 11.25 Muzyka operowa. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Orkiestra i zespoły rozrywkowe. 12.50 „Hrabia” — fel. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.05 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 (Ł) „Tranzystor” — opow. 14.00 E. Ilgar: Wariacje orkiestrowe. 14.30 Zielone sny. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 (Ł) Po radzieckim konkursie piosenek polskiej — aud. 15.30 „Przygody Tomka Sawyer’a” — opow. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Gra Ragtime Jazz Band. 16.35 „Barwa światła” — fragm. 16.45 Śpiewa Mazowsze. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) Aud. dla dzieci. 17.30 (Ł) Muzyka filmowa. 17.50 (Ł) „Kacik melomanów” — aud. 18.20 (Ł) Łódzkie Silva Rerum. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad.

19.05 Muzyka i śkt. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 Słynne koncerty. 20.45 S. Prokofiew — i Symfonia D-dur. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra ork. L. Welka. 21.55 Studio Piosenki. 22.20 „Człowiek w społeczeństwie przemysłowym”. 22.35 M. Ravel: Kwartet smyczkowy. 23.07 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

### TELEWIZJA

8.25 „Echo” — film fab. prod. pol. (z Poznania). 10.00 „Czysta buzia, czyste ręce” (z Łodzi). 11.00 „W najstarszej kopalni Polski” (W). 11.55 Język polski dla klas XI — Stefan Żeromski „Uciekla mi przepióreczka” (W). 12.30 Przyniesienie rolnicze (z Łodzi). 15.15 Przyniesienie rolnicze (z Łodzi). 15.50 Matematyka II roku „Funkcja zmiennej zespolonej” cz. I (z Wrocławia). 16.25 Matematyka II roku „Funkcja zmiennej zespolonej” cz. II (z Wrocławia). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Dla młodych widzów: „Fizyka na piątkę” (W). 17.30 Dla młodych widzów: „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u olimpijczyka, pułkownika Kazimierza Suskiego (z Krakowa). 18.00 „Nie tylko dla pań” (W). 18.20 „Dalida” — film estradowy prod. bułg. (W). 18.35 „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub Telewizyjny (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Wiadomości dnia (Ł). 20.20 „Wiem wszystko” — teleturniej (W). 20.50 „Echo” — film fab. prod. pol. (z Poznania). 22.20 Dziennik (W). 22.40 Matematyka II roku (powt.) (z Wrocławia). 23.15 Matematyka II roku (powt.) (z Wrocławia).

### PIJ WODĘ I MLEKO TYLKO PO PRZEGOTOWANIU

Dnia 3 grudnia 1967 roku, opuściła nas  
S. + P.  
**Emilia Kwiatkowska**  
z domu KOSCIŃSKA,  
długoletni pracownik  
Izby Skarbowej.  
Pogrzeb odbędzie się dnia  
6 grudnia br., o godz. 15 z  
kaplicy cmentarnej przy ul.  
Ogrodowej. Pozostali w głębokim smutku  
SIOSTRY, BRAT,  
BRATOWA, SZWAGROWIE  
I RODZINA

z 50 zł na 19 zł  
obniżono ceny  
damskich  
pończoch  
STYLONOWYCH  
w sklepie odzieżowym  
PSS  
Pl. Reymonta 1/3

Ponadto polecamy  
**BOGATY  
wybór  
ODZIEŻY  
ZIMOWEJ**  
DAMSKIEJ  
MĘSKIEJ  
MŁODZIEŻOWEJ.  
Zaopatruje Wojew. Przeds.  
Handlu Odzieżą.

**PODZIĘKOWANIE**  
Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Podst. Organ. Part., Koleżankom i Kolegom z Łódzkich Zakładów Przem. Piekarniczego oraz wszystkim, którzy w tych ciężkich dla nas chwilach okazali tyle serdecznego współczucia i pomocy oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych  
**Tadeusza Klimczaka**  
składamy najserdeczniejsze podziękowanie.  
ŻONA, CÓRKA I ZIĘĆ

Dnia 3 grudnia 1967 roku, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu w 101 roku życia, nasz najcenniejszy, najkochaniejszy Ojciec, Teś, Dziadziś i Pradziadziś  
S. + P.  
**Adam Mrowiec**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 grudnia br., o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalobie  
CÓRKI, ZIĘĆ, SYN,  
SYNOWA, WNUKOWIE  
I PRAWNUKOWIE

**PODZIĘKOWANIE**  
Wszystkim, którzy dobrocią i troską nieśli ulgę w cierpieniu  
S. + P.  
**Irenie Chrabelskiej**  
oraz wszystkim, którzy osobicie lub jedynie myślami towarzyszyli Jej w drodze na miejsce wiecznego spoczynku — wyrazy serdecznej wdzięczności składają  
MAŻ, SYN  
I SIOSTRZENCY

## Z ZEYDLER-ZBOROWSKI ZACZEŁO SIĘ W SOBÓTĘ

— To zależy od długości i wagi noza — odparł cyrkowiec. — Takim długim styletem, ze stosunkowo lekką rekojęścią można celnie rzucić na dwadzieścia, a nawet na dwadzieścia pięć metrów. Mówimy oczywiście o fachowcu.

Podziękowali człowiekowi o skończonych oczach i, prosząc go o zachowanie dyskrecji, odwieźli go do jego kwatery. Na pamiętkę podarowali mu kilka paczek „Waweli” i „Belwederów”.

Tęj nocy Downar długo nie mógł zasnąć. Chodził po pokoju, palił papierosy i myślał. Zerwał się wczesnym rankiem i pojechał do komendy. Od razu wezwał go do siebie majstr:

— Muszę przyznać, że z tą sekcją mieliście dobrego nosa — powiedział.

Downar ożywił się.

— Więc jednak stwierdzono obecność arszeniku?

— Tak. Doktor Kozłowski powtórnie badał zwłoki.

— To znaczy, że facet rzeczywiście najpewniej został otruty, a dopiero potem zaszy-

letowany. Morderca liczył na to, że jego ofiara nie zdąży porozumieć się z Natorskim.

— Tak z tego wynika.

Downar w zamyśleniu potarł czoło.

— Szedł za nim... Zaraz, zaraz, coś mi przychodzi do głowy... Muszę to sprawdzić.

Już otwierał drzwi, kiedy Leśniewski go zatrzymał.

— Aha, jeszcze jedna sprawa. Dzwonił Domański. Podobno ma dla was jakąś ważną wiadomość. Prosił, żebyście się z nim porozumieeli.

— Dobrze. Wstąpię do niego.

Downar pobiegł do swego pokoju i natychmiast rozłożył na biurku całą dokumentację dotyczącą sprawy. Bardzo uważnie oglądał materiał daktyloskopijny i zdjęcia sytuacyjne.

Wszedł Kobiela.

— Jaki rozkład jazdy na dzisiaj, towarzyszu kapitanie?

— Zaraz o tym pogadamy. Pozwólcie tu na chwile. Przyjrzyjcie się tej fotografii.

— To ten facet z nożem w plecach.

Downar skinął głową.

— Tak. Czy nic was nie zaskakuje w tym zdjeciu?

Kobiela wzruszył ramionami.

— Bo ja wiem. Nic takiego nie widzę.

Downar dłońmi uderzył w fotografię.

— Przyjrzyjcie się uważnie. Widzicie, jak facet jest blisko przysunięty do biurka?

— Oczywiście.

— Czy z tej pozycji mógł wstać, nie odstawiając krzesła?

— Wykluczone. Musiałby się odsunąć.

— Widzicie. Nasza teoria przedstawia się następująco: Hertz podniósł się ze swego miejsca, otworzył okno (znaleziono ślady jego

palców na szybie) i w momencie, kiedy odwrócił się plecami do ulicy, morderca z mieszkanką Wiśniewskiej rzucił nożem. Ze mógł wrócić i usiąść na krześle, tego nie neguję, ale czy jest rzeczą możliwą, aby człowiek z nożem w plecach myślał o tym, żeby się tak blisko przysunąć do biurka?

— To wykluczone — powiedział Kobiela.

— Wobec tego ktoś go musiał przysunąć — No tak...

— A teraz kto i kiedy? Zgodnie z naszą koncepcją, to znaczy z koncepcją wysuniętą przez Walczaka, morderca, korzystając z nieobecności Natorskiego wtargnął do mieszkania, zamknął okno, włókł rozpuszczony arsenik do stłuczonej szklanki i uciekł. Czy w takiej sytuacji można przypuszczać, iż myślał o tym, żeby trupa przysunąć do biurka?

— Nieprawdopodobne.

— Właśnie. Natomiast gdyby Hertz pchnął nożem ktoś znajdujący się w mieszkaniu, a następnie podszedł swoją ofiarą na krześle, to mógł przysunąć krzesło do biurka, chociażby po to, aby trup zachował równowagę i nie spadł z krzesła.

— Oczywiście, ale w mieszkaniu nie było nikogo.

— W mieszkaniu nie było nikogo — powtórzył w zamyśleniu Downar. — Tylko Natorski i Hertz.

— W dalszym ciągu podejrzewacie Natorskiego?

— Nie.

Downar wstał i zsunął wszystkie materiały do szuflady biurka.

— Słuchajcie, Kobiela, chciałbym, żebyście się przejechali na Pragę i przywieźli do komendy tego pomocnika optyka. Zatrzymajcie go tutaj dopóki nie wróce. Możecie go na-

wet nastraszyć. To mu dobrze zrobi. Ja muszę jeszcze pogadać z Natorskim.

— Z adwokatem czy z inżynierem?

— Z adwokatem.

Kiedy Downar przyjechał na Krzywę Kozła, Natorski kończył właśnie śniadanie.

— Napije się pan herbaty, kapitanie?

— Nie, dziękuję bardzo.

— To może papierosa?

Zapalił, Natorski spytał:

— Jest coś nowego w naszej sprawie?

— Chciałbym pana prosić, panie mecenasie, żeby mi pan jeszcze raz bardzo dokładnie opowiedział przebieg wypadków. Wiem, że to pana nudzi, ale...

— Chodź panu o tamtą sobotę?

— Tak.

— No więc cóż. Do domu wróciłem w nie najlepszym humorze, ponieważ, jak panu wiadomo, przegrałem sprawę Warysa. Przyjąłem, jak zwykle, paru klientów i...

— Czy pan pamięta kim był wtedy pański ostatni klient?

— Natorski spojrzął zdziwiony.

— Interesuje to pana?

— Tak. Nawet bardzo.

— Muszę sprawdzić. Przypominam sobie jak wyglądał, ale nie pamiętam jego nazwiska. Chwileczkę.

Natorski podszedł do biurka i wyjął z szuflady grubą książkę, w której zapisywał nazwiska i adresy klientów. Począł przewracać zapisane kartki.

— O jest, jest. Teodor Hertz.

— Jak?

— Teodor Hertz. Dlaczego to pana tak dziwi?

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefon: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: iniejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10. listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na 1968 rok można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” (cena — 39 zł kwartalnie, 78 zł półrocznie, 156 zł rocznie), przesyłając należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odrocenie blankietu należy napisać jądro okresu i wydania „DL” dotyczy prenumerata. Ograniczoną ilość egzemplarzy można zaprenumerować u listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96.